

# Na wpół we śnie

Hania Stach

Bywa, że zasypiasz  
a ja wtulona w ciebie nie  
słucham jak oddychasz  
i przed zaśnięciem bronie się  
wtedy sen nadchodzi  
zabiera mnie gdzieś w dal  
lecz nawet w moim śnie  
kocham cię  
w słońcu i we mgle

Wyspy, oceany  
kwitnących orchidei sto  
palmy, muszle, fale  
szeptania twego pełne są  
pełne twego śmiechu  
odgłosu twoich stóp  
i nawet nie wiem czy  
to są sny  
czy prawdziwy ty

Lekko dłonie twe  
dotykają mnie  
nawet nie wiesz jak  
lubię budzić się  
i czuć usta twe  
tak na wpół we śnie  
nie przestawaj nie  
znów polecieć z tobą w jasność chce

Gdy nic nie wychodzi  
i dzień się nie układa mi  
wtedy muszę tylko  
do domu wrócić zamknąć drzwi  
pośród naszych rzeczy  
nabieram siły znów  
nawet gdy nie ma cię  
no bo wiem  
że kochamy się

Echo nocy i twoich słów  
zamienia w dobre to co złe  
i dopiero kiedy  
niespodziewanie zjawiasz się  
milkną echa nocy  
wypełniasz sobą dom  
i czasem nie wiem czy  
to są sny  
czy prawdziwy ty

Lekko dłonie twe...